

Amazonia ma być dalej niszczone

5 grudnia 2020

Ostatnie lata przyniosły dynamiczne zmiany na gorsze w Amazonii, a szczególnie po jej części znajdującej się na terytorium Brazylii. Poziom jej wylesienia osiągnął więc najwyższy wskaźnik od kilkunastu lat. Nie przejmują się tym jednak prawicowe władze Brazylii. Tamtejszy liberalny minister środowiska Ricardo Salles zachęca zwłaszcza amerykańskie korporacje do eksploatacji przyrody.

Brazylijski prezydent Jair Bolsonaro od początku nie interesował się walorami przyrodniczymi Lasów Amazońskich. Zamiast tego zapowiadał, że będzie dążył do „rozwoju” regionu polegającego na eksploatacji tamtejszych surowców naturalnych. Jego polityka przyniosła już efekty zapowiadane przez obrońców środowiska. Tylko w ciągu ostatniego roku wylesienie Amazonii po brazylijskiej stronie zwiększyło się o 25 proc.

Najprawdopodobniej będzie jeszcze gorzej. Wspomniany Salles miał ostatnio odbyć spotkania w Stanach Zjednoczonych i w Europie, dotyczące nowych inwestycji w Amazonii. Szef brazylijskiego resortu środowiska ani słowem nie zająknął się jednak o ewentualnych wymaganiach w zakresie ochrony środowiska, które musiałyby spełniać międzynarodowe korporacje. Salles uważa, że koncerny powinny wykorzystywać zwłaszcza egzotyczne zioła, orzechy i owoce znajdujące się w dżungli.

Bolsonaro podczas swojej prezydentury ogłosił Lasy Amazońskie suwerennym terytorium Brazylii. Z tego powodu nie chciał słuchać żadnych wezwań do ochrony środowiska w swoim kraju. Tylko w pierwszych miesiącach tego roku zniszczony został więc ogromny obszar lasu, którego powierzchnię można porównać do terytorium Jamajki. Brazylia pod względem niszczeni Amazonii

nie jest odosobniona, bo podobne podejście do tego regionu mają prawicowo-liberalne władze Peru i Kolumbii, a do niedawna także Boliwii.

Na podstawie: Finance.yahoo.com, AlJazeera.com

Źródło: Autonom.pl